

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne. — natomiast w dni poświątne tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego Roman Fengler, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoowski

Nr. 389

Poznań, sobota dnia 27 sierpnia 1932

Rok XXVII

Program gospodarczy rządu Rzeszy

Rozmowy w sprawie równouprawnienia militarne Niemiec — Targ o głowy bandytów bytomskich — „Ostrzeżenie przed zamachem stanu z góry“

Berlin, 26. 8. (PAT.) Kanclerz Papen przyjął wczoraj delegatów ciężkiego przemysłu w osobach prezesa Związku przemysłu niemieckiego Kruppa, Bolena i generalnego dyr. zakładów chemicznych I. G. Farben, Boscha. Audjencja trwała czas dłuższy i dotyczyła zamierzeń gospodarczych rządu Rzeszy. Dezyderaty przedstawicieli przemysłu niemieckiego zwracały się, jak informuje prasa, przeciwko zbyt silnemu forsowaniu autarchii gospodarczej, co jest sprzeczne z interesami eksportu niemieckiego. Ponadto postulaty przemysłowców dotyczyły dalszej redukcji plac, reglamentacji umów taryfowych oraz kwestji moratorium dla niemieckich dłużników prywatnych.

Berlin, 26. 8. (PAT.) W związku z wczorajszymi naradami przedstawicieli przemysłu niemieckiego z Papenem w kołach bankowych obiegają pogłoski, że rząd Rzeszy w ramach programu walki z bezrobociem przygotowuje m. i. projekt 3 do 4-procentowej pożyczki przymusowej, względnie daniny od majątku. Poza to ma być zwiększony obieg biletów bankowych celem zasilenia funduszu walki z bezrobociem.

Prasa zaznacza, że ze względu na stan Banku Rzeszy zarządzenia takie nie są jeszcze jednoznaczne z inflacją.

Berlin 26. 8. (PAT.) Od dzisiaj gabinet Rzeszy obraduje bez przerwy nad programem gospodarczym, który ogłoszony będzie w ciągu przyszłego tygodnia w formie dekretu prezydenta Rzeszy.

Prasa potwierdza wiadomość o projektowanej 3 proc. pożyczce przymusowej od majątków, zaznaczając, że od tej daniny przymusowej uwolnione będzie rolnictwo. Wielki przemysł otrzyma odszkodowanie w postaci daleko idących ulg podatkowych. Według informacji „Börsencourrier“ agrariusze żądają generalnego skontyngentowania importu produktów rolnych do Niemiec.

O niższą cenę cukru i żelaza

Warszawa, 27. 8. (Tel. wł.) — Min. przem. i handlu prowadzi rokowania o obniżenie ceny cukru i żelaza.

Od kartelu cukrowniczego zażądano niższej 25 gr na 1 kg. cukru. (w.)

Zniszczenie portretu Piłsudskiego

Warszawa, 27. 8. (Tel. wł.) Ag. „Iskra“ donosi, że w nocy z 23 na 24 bm. w Kielcach rozbito gablotkę wystawową jednego z zakładów fotograficznych i zniszczono portret Piłsudskiego.

Na tem tle aresztowano 3 osoby. (w.)

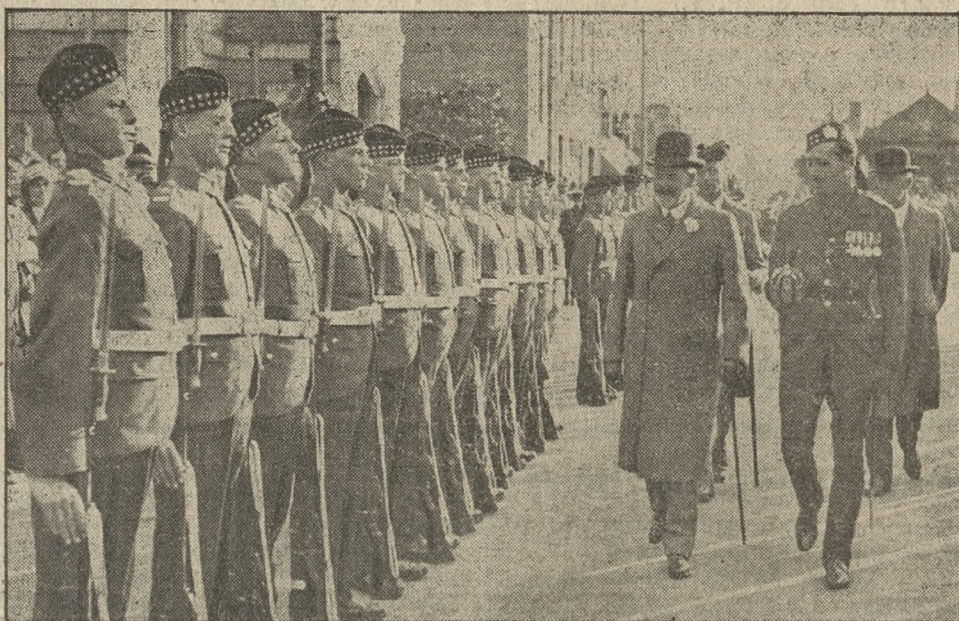
Smierć dwóch turystów w Tatrach

Nawisiska ofiar nie zostały dotychczas stwierdzone — Po ciała ich wyruszyło 6 przewodników

Zakopane, 26. 8. (PAT.) W dniu dzisiejszym turyści, przechodzący „Puszą Dolinką“, znaleźli zwłoki 2 młodych osób. O wypadku zawiadomiono tatrzańskie ochotnicze pogotowie ratunkowe, które w sile 6 przewodników wyruszyło niezwłocznie na miejsce kata-

Ma być równocześnie wprowadzona wzmocniona kontrola państwowa nad importem.

Berlin, 26. 8. (PAT.) Prasa hungenbergowska donosi z Londynu, że badania angielskich rzeczowników



Przyjazd angielskiej pary królewskiej do Szkocji; przed frontem malowniczych żołnierzy szkockich król, a za nim książę Yorku.

Tajemniczy klub narkomanów we Lwowie

Samobójstwo 20-letniej dziewczyny

Lwów, 26. 8. (Tel. wł.) Opinia lwowska poruszona jest tajemniczym samobójstwem 20-letniej Janiny Lemlichówny, która dwukrotnie usiłowała odebrać sobie życie w dość tajemniczych okolicznościach.

Od kilku lat Lemlichówna zwracała uwagę sąsiadów swym trybem życia i wytwornymi toaletami, których z pewnością nie mógł jej dostarczyć ojciec, skromny urzędnik, z trudem zarabiający na utrzymanie licznej rodziny. Tajemnica tych toalet została wyjaśniona dopiero przed kilku tygodniami, gdy piękna Janina usiłowała pozbawić się życia.

Sprawą tą zajęła się policja i wówczas wyszły na jaw sensacyjne przyuczyny zamachu samobójczego młodej dziewczyny.

Janina uczęszczała do gimnazjum do 16 roku życia. Będąc w 6 klasie gimnazjalnej, została wciągnięta w podejrzane towarzystwo starszych mężczyzn, za ich poradą porzuciła naukę i całkowicie zmieniła tryb swego życia. Rozpoczęły się tajemnicze nocne eskapady, po których rozporządzała zawsze większą ilością pieniędzy. Pewnego dnia przyznała się rodzicom, że ma kilku przyjaciół, którzy są bardzo bogaci, a z którymi spotyka się w pewnym klubie, mieszczącym się w okolicy Wałów Gubernatorskich. Więcej

nic nie chciała mówić. Dopiero po kilku dniach udało się od niej wydobyć, że uczęszcza do tajnego klubu degeneratów i narkomanów, gdzie zażywa morfinę i opium. Wobec tego rodzice zaczęli dokładać wszelkich starań, aby wydobyć córkę z tego bagna.

W ub. czwartek Lemlichówna zginęła z domu. Zawiadomiono wydział śledczy. Wczoraj funkcjonariusze policji przytrzymali Janinę na jednej z ulic Lwowa i sprowadzili ją na policję.

Młoda dziewczyna nie chciała podać żadnych wyjaśnień, uparczywie wypierając się wszelkiej styczności z tajnym klubem morfinistów. Po spisaniu protokołu wypuszczono ją na wolność. Janina nie chciała jednak słyszeć o propozycjach rodziców w sprawie powrotu do domu, lecz wprost z kancelarii pogotowia śledczego udała się na Wały Gubernatorskie i tam otruliła się amoniakiem.

W związku z tym wypadkiem policja wszczęła energiczne dochodzenia.

W Anglii zastrajkowało 400 tys. robotników

Pracownicy przemysłu przedalnianego protestują przeciwko zamierzonej obniżce plac

Londyn, 26. 8. (Tel. wł.) Rokowania w przemyśle bawełnianym zostały zerwane. Strajk generalny, zapowiedziany na jutro, jest nieunikniony.

Powodem porzucenia pracy jest targ między pracodawcami i pracownikami na tle wydalania kilku robotników, którzy nie chcieli się zgodzić na obniżenie płacy. Na ich miejsca przyjęto innych. Związki robotnicze domagają się ponownego przyjęcia wydalonych, czemu pracodawcy się sprzeciwili, przyrzekając jedynie wydalonym przedyskutowanie tej sprawy po sześciu miesiącach. Dziś termin sze-

prawnych w sprawie równouprawnienia wojskowego Niemiec miały dla nich przebieg korzystny. Początkowe zastrzeżenia czynników angielskich wobec życzeń niemieckich ustąpiły rzekomo miejsca przekonaniu, że równouprawnienie wojskowe Niemiec nie wpłynie, jak się tego obawiano, niekorzystnie na sytuację międzynarodową.

Koła londyńskie wyrażają nadzieję, iż politycy niemieccy uwzględnią stosunki międzynarodowe i, nie tracąc cierpliwości (?) dostosują się do warunków, które panowały na konferencji rozbrojeniowej.

Berlin, 26. 8. (PAT.) Wczoraj bawił tu przewodniczący komisji spraw zagr. francuskiej izby deputowanych poseł Andre Fribourg, przedstawiciel grupy radykałów społecznych.

Półoficjalnie potwierdzają, że Fribourg odbył szereg rozmów z niemieckimi czynnikami rządowymi. M. in. przyjęty był przez kanclerza v. Papena, min. Schleichera i sekretarza stanu w urzędzie spraw zagr. von Bülowa. Według informacji prasy wizyta Fribourga pozostaje w związku z rozmowami francusko-niemieckimi w sprawie t. zw. równouprawnienia militarne Niemiec.

Zdaniem pewnych dzienników, ta nieoficjalna wizyta odbyła się za wiedzą premiera Herriota.

Berlin, 26. 8. (PAT.) Przewodniczący komisji śledczej sejm pruskiego Freisler zawiadomił dziś oficjalnie pruskie min. sprawiedliwości, że zwołał komisję sejmową na dzień 3 i 4 września rb. do Bytomia w celu przeprowadzenia badań w sprawie hitlerowców, skazanych na śmierć. Zażądał on wręczenia komisji akt sprawy oraz oddania do jej dyspozycji sali w sądzie na przesłuchanie oskarżonych.

Ministerstwo pruskie odrzuciło żądanie narodowego socjalisty, ponieważ narusza ono niezależność sądownictwa niemieckiego.

Berlin, 26. 8. (PAT.) Główny organ narodowych socjalistów „Voelkscher Beobachter“ ogłasza znamienny artykuł o sytuacji wewnętrznej - politycznej pod tyt. „Ostrzeżenie przed zamachem stanu z góry“. Dziennik utrzymuje, że prasa, zbliżona do rządu, rozpowszechnia pogłoski o rozwiązaniu Reichstagu, chcąc w ten sposób wywrzeć nacisk na stronnictwa niemieckie, obawiające się rozpisania nowych wyborów. Narodowi socjaliści nie należą na wszelki wypadek do tych stronnictw i nie obawiają się nowych wyborów. Inne pogłoski o planach rządzenia bez parlamentu charakteryzuje dziennik jako poczynanie nielegalne.

Dziennik konkluduje, iż obecnie istnieje tylko jedno rozwiązanie przesilenia, a mianowicie oddanie kierownictwa rządu Adolfowi Hitlerowi.

ściu miesięcy pracodawcy skrócili do sześciu tygodni, lecz pracownicy i na to się nie zgodzili.

Manchester, 26. 8. (PAT.) — Wszelkie wysiłki, w celu zażegnania strajku w przemyśle tkackim okazały się bezskuteczne.

Strajkuje przeszło 400 000 robotników przedalnianych, którzy odmawiają swej zgody na jakąkolwiek obniżkę plac.

Po konferencji w Ottawie

Londyn, 26. 8. (PAT.) Delegacja angielska na konferencję w Ottawie powróciła dziś popołudniu do Londynu.

Echa warszawskie

Warszawa, w sierpniu.

W ostatnich czasach każdego przybysza musi uderzyć słabość życia stolicy. Warszawa, przelewająca się pełnią życia, nerwowa, ruchliwa, tętniąca śmiechem, dowcipem, humorem, perlującą się wesołością, Warszawa, zalana światłem, przelewająca się masą, wibrującą na ulicach, ta Warszawa, śpiesząca się, dzisiaj ma zgoła inną fizjonomję.

Jest oswiała, ponura i pusta. Prawda, że ludziska dopiero zaczynają ścigać z wakacyj, lecz pustota jej polega na tem, że lokale publiczne, kawiarnie, cukiernie zieją przeraźliwą pustką. Doprawdy tak samo, jak w jakichś miastach zagranicznych, gdzie stagnacja zabiła wszystko.

Przed paru laty o tej porze w mieście niepodobna było wytrzymać. Wszystko przekopane, wszystko dymiące i zalatujące smółką. Miejskie roboty publiczne obejmowały całe miasto, nie można było przejść z jednej dzielnicy do drugiej, żeby nie natknąć się na prace asfaltowe, co chwila drewniane oparzenia zastępowały odnowiane kamienice, a dzisiaj — wszystko to tylko wspomnienia.

Jeszcze do niedawna wieczorami miasto pławiło się w świetle lamp i wyślaw. Dzisiaj nawet pryncypalne ulice oświetla się latarniami tylko z jednej strony, a kupcy dalecy są od zjednywania sobie klienteli bogactwem światła na wystawach. Co więcej: po drugiej w nocy na ulicach gasną ostatnie lampy i ciemność zalega nad miastem.

Trzeba dodać, że obecnie warszawiacy zaczęli wcześniej układać się do snu. Gdy się sięgnie wzrokiem po kamienicach, to zobaczy się szybko gasnące w domach światła, gdy jeszcze niedawno wszystko żarzyło się jasno. Mimo to każdy zadaje sobie pytanie, dlaczego rząd nie wprowadził zwyczajów, tak powszechnego podczas wojny i stosowanego jeszcze i dzisiaj w niektórych państwach, np. we Francji lub Sowieciech — i nie przesunął na okres letni czasu o godzinę czy nawet dwie na przód. Oszczędzono by na tem wiele światła. Odpowiada się na to, że to ze względu na konsumpcję węgla a więc i w celu przeciwdziałania bezrobociu. Może w tem jest i trochę racji, ale tymczasem życie samo zniwoliło i samorząd i publiczność do stosowania jaknajdalej idących oszczędności.

Do odległej przeszłości należą też czasy, kiedy rachunki w restauracjach były wysokie. W cukierni każdy przybysz oglądnie cennik i widać, iż szuka najtańszej konsumpcji. Już się zaczyna doceniać wartość pieniądza, już się nie zdarzają wypadki, do niedawna tak częste, że np. szoferzy nie mieli reszty, a... wówczas kiwało się ręką i przechodziło nad tem do porządku dziennego. Obecnie właściciele taksówek z trudem latają wydatki ze skąpej dochodami, a statystyka wykazuje coraz większe osłabienie ruchu tramwajowego. Mieszczuch warszawski już rachuje, czy nie będzie tańsza o 5 lub 10 groszy lokomocja autobusowa, czy wogóle nie będzie lepiej przejść się piechotą, bo zdrowiej, taniej i można przystem odetchnąć świeżym powietrzem...

Równocześnie wzmożło się niepraw-

dopodobnie żebractwo. Staje się ono tak natarczywe, że przenika wszędzie: na ulicy, w karwiarni, w tramwaju. Idzie się na przechodźce, to z reguły musi się być narażonym na podejście jakiegoś człowieka, który zaraz zrównywa się, idzie razem, prosi, a często i wymyśla. Podwórza naszych kamienic codziennie rozbrzmiewają śpiewami wędrownych śpiewaków - bezrobotnych: dawniej chodzili emigranci rosyjscy, potem ułomni i kalecy, a teraz zbierają się już grupy po kilku bezrobotnych, którzy śpiewają po kolei pieśni religijne, „Rotę” i ostatnie nowości kabaretowe, a na zakończenie jeden z nich występuje z odpowiednim przemówieniem do mieszkańców. Lecz teraz coraz rzadziej spadają z okien drobne zawiniątka z groszami.

Należy też stwierdzić, że i w tej dziedzinie nastąpiło ograniczenie potrzeb. Jeszcze przed rokiem żebrak nie przyjąłby 5 groszy, a ofiarodawcę — zwy-

mysłalby; na 10 groszy krzywił się, minimum dla niego było — 15 groszy. Obecnie kontentują się oni już i pięciogroszaki. Zawsze jednak woła gotówkę, aniżeli kawał chleba lub wsparcie w naturze, które zwyczajnie zostaje na parapecie okna klatki schodowej; nieraz znajdzie się tam mała flaszeczka czystej i skórka od kiełbasy.

Żebractwo nie jest złym interesem. Nie dalej jak wczoraj opowiadała mi ekspedjentka pewnej firmy, że codzien-

nie zrana przychodzi do niej z drobnymi pieniędzmi pewna żebraczka. Była właśnie tuż przed moim przyjściem i narzekała na sły dzień, który przyniósł jej tylko... 12 złotych. A normalnie uzebrze około 15 i wyżej.

— O, gdyby tak wszyscy zarabiali i to bez odpowiedzialności... — westchnęła z widocznym żalem ekspedjentka, osoba starsza, inteligentka i operująca dziennie kilkuset złotymi...
H. W.

Eskaadra polska w Szwecji

Dekoracja oficerów polskich i przyjęcie w Związku oficerów marynarki szwedzkiej

Sztokholm, 26. 8. (PAT.) Minister spr. zagr. Ramel wydał dziś śniadanie na cześć przebywającej w Szwecji polskiej eskadry morskiej.

W czasie śniadania min. Ramel wręczył komandorowi Unrugowi odznaki wielkiej wstęgi orderu miecza, trzem

kapitanom krzyże komandorskie tego orderu i trzem młodszym oficerom marynarki krzyże oficerskie ze wstęgą.

Sztokholm, 26. 8. (PAT.) Związek oficerów marynarki szwedzkiej podejmował wczoraj wieczorem obiadem oficerów goszczącej w Szwecji eskadry polskiej. W czasie obiadu admirał Ribben wygłosił przemówienie, które zakończył toastem na cześć Prezydenta Rzplitej. Poseł polski min. Rozwadowski wniósł toast na cześć króla Szwecji.

W obiedzie wzięło udział zgórą 60 osób.

Za propagandę komunistyczną

Warszawa, 27. 8. (Tel. wł.) Kierownik księgarni „Życie”, Wasserman, został skazany na 6 miesięcy twierdzy za rozpowszechnianie wydawnictw komunistycznych. (w)

Niezwykłe zjawisko atmosferyczne

Budapeszt, 27. 8. (Tel. wł.) W pobliżu miasta Budafoak jadący drogą wieśniacy zauważyli nagle nad głowami wielką błękitną kulę, która bez szmeru przemknęła na wysokości kilku metrów, zostawiając za sobą długą smugę fioletowego światła.

Po przybyciu do miasta, leżącego w odległości około 10 kilometrów, opowiedzieli o dziwnym zjawisku. Po obliczeniu czasu i miejsca wyszło na jaw, że był to niezwyklej siły piorun, od którego grzmotu trzęsły się w Budafoak wszystkie szyby. Okazuje się, że w bezpośrednim sąsiedztwie tak potężnego wyładowania elektrycznego nie było nic słychać.

Przebieg stanu pogody na sobotę: Pomorze, Wielkopolska, Polska Środkowa i Wyżyna Małopolska — pogoda słoneczna, rankiem miejscami opary lub mgły, po chłodnej nocy temperatura w ciągu dnia do 25 stopni, słabe wiatry miejscowe lub cisza.

Wileńskie — pogodnie, lub dość pogodnie, nieco cieplej, słabe wiatry zachodnie.

Polesie, Wołyń, Małopolska wschodnia, Podole, Tatry, Śląsk i Podhale — po chłodnej nocy dniem znaczne ocieplenie przy słonecznej i cichej pogodzie, rankiem miejscami możliwa mgła.

Republika hiszpańska na wulkanie

Robotnicy domagają się głowy gen. San Jurjo — Dalsze aresztowania w całym kraju — Karola Habsburga osadzono w więzieniu

Paryż, 26. 8. (PAT.) Wiadomość podana przez nadzwyczajne dodatki dzienników o ulaskawieniu gen. San Jurjo, wywołała w całej Hiszpanji olbrzymie wrażenie. Fakt ten bardzo żywo komentowany jest wśród sfer robotniczych. Władze policyjne, obawiając się ewentualnych wypadków, zarządziły wzmocnione pogotowia. W Barcelonie, gdzie spodziewano się wykonania wyroku, wiadomość ta wywołała wielkie rozczarowanie. Robotnicy zarzucają rządowi, że gdy chodzi o syndykalistów, władze stosują najostrejsze środki a wobec spiskowców prawicowych są tolerancyjne. Powszechnie u-

ważają, iż w przyszły poniedziałek możliwy jest wybuch 24-godzinnego strajku protestacyjnego.

Władze hiszpańskie w dalszym ciągu dokonywują aresztowań w całym kraju. Z Barcelony wysłano do Saragossy kompanję żołnierzy.

Aresztowany w Barcelonie arcyks. Karol Habsburg Bourbon przebywa w dalszym ciągu w więzieniu. W sprawie wypuszczenia go na wolność interwenjował dziś u gubernatora konsul austriacki. Interwencja pozostała bez skutku, gdyż gubernator utrzymuje, że aresztowany podlega władzy głównego urzędu bezpieczeństwa.

18 lat w niewoli rosyjskiej

Czerniowce, 26. 8. (PAT.) — W dniu wczorajszym powrócili z Syberji do Czerniowca po 18-letniej niewoli dwaj Polacy, Józef Czerniewski i Karol Aranowicz. Przybyli oni w towarzystwie dwóch kobiet. Podróż z Syberji do Czerniowca odbyli wszyscy pieszo. Podróż trwała 7 miesięcy.

Czerniewski i Aranowicz opowiadają o strasznych warunkach, jakie panują w obozie syberyjskim.

Z Banku Gosp. Krajowego

Warszawa, 27. 8. (Tel. wł.) — Wobec zmian w dyrekcji i radzie nadzorczej B. G. K. obsada kierownictwa od 1 września przedstawiać się będzie następująco:

I Departament ogólny — dyrektor inż. Drecki, II dep. bankowy — dotychczasowy kierownik, zastępca dyrektora dr. Golik, III dep. kredytów krótkoterminowych — dyrektor Barzys, IV dep. kredytów długoterminowych — dyr. Wasserab, V dep. kredytów budowlanych — dyr. Garbusiński,

VI dep. konsorcjonalno-przemysłowy — dyr. Kozuchowski, b. wicemin. przem. i handlu.

Kierownictwo oddziału lwowskiego powierzono dyr. Chechlińskiemu.

Nowymi członkami rady nadzorczej zostali mianowani — wicemin. Doleżał, Gallot, Jastrzębski i Piestrzyński.

Pozatem w skład rady nadzorczej wchodzi wicemin. Korsak, dyr. dep. Rose i b. wicemin. inż. Ant. Olszewski. (w.)

Walki w Mandżurji

Pekin, 26. 8. (PAT.) Agencja Havaśa podaje:

Według doniesienia Agencji Indopacifique, oddziały chińskiej armji ochnotniczej zajęły miejscowość Taonan i zagrażają Mukdenowi.

Zgon weterana

Strassburg, 26. 8. (PAT.) Zmarł tu w wieku lat 85 Franciszek Fritz, ostatni z uczestników słynnej szarzy kirasjerów francuskich pod Reichshofen w r. 1870.

STELLA OLGIERD

SELF-MADE-WOMAN

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

68)

Namówiła też Romana, aby wyjechał z nią razem, a chociaż krzywił się, że przerwie sobie rozpoczęte prace, nie mógł oprzeć się woli Hanki. Zresztą czuł się zawsze wobec niej jak winowajca, więc jeżeli czegoś chciała od niego, nie potrafił jej odmówić.

Kiedy przybyli do Makowa, konie czekały, zaprzężone do bryczki. Spojrzała na nie bacznie okiem.

— Co one takie chude. Józkie?

— A! — machnął desperacko ręką. — Jesć nie dostają, czy co? — przeraziła się ich żywicielka.

— I jesć niedostajom, jak się patrzy, i porzundku żadnego nima tera w gospodarstwie!

Chwycił ją kurcz za serce. Tak! kiedy niema czujnego oka właściciela. gospodarstwo kuleje. Ale... jak wybrnąć z tego położenia? Przecież te paręset złotych, które zarabia w Warszawie jednak coś znaczą, tylko... czy nie traci może więcej tutaj?...

Roman całą drogę jechał milczący, pogrążony w myślach. Nie! stanowczo nie powinien był ulec namowom siostry i przyjeżdżać tutaj, przynajmniej tak długo, dopóki Hanka nie wybrnie z najgorszych długów. Bo w to, że ona wybrnie, wierzył święcie, jakkolwiek wówczas, kiedy on sam gospodarował w Juszczyne, widział tylko ruinę, jako ostateczne zakończenie swojej działalności. W Hankę jednak wierzył, tylko na mękę, którą włożył jej na barki, patrzeć nie mógł i nie powinien! Czuł się winnym każdego jej zmartwienia, każdej troski, każdego niepowodzenia, jakie ją spotykało! I dlatego siedział całą drogę niemal, nie odzywając się ani słowem, bojąc się, aby Hanka nie poczęła mu robić wymówek, na które w swoim przekonaniu, zasłużył w zupełności, on dezertor z pola, na którym postawiła go wola ojca. Tę świadomość winy miał w sobie ciągle i wiedział, że dotąd się nie rozgrzeszy z niej, dopóki Hanka nie „stanie na nogi”!

Może dlatego wogóle Hance się nie wiedzie tak, jak wieść się jej powinno, że ojciec nie błogosławi jej pracy? Ale jak go prześlagać? Jak wytlumaczyć, że Roman zaprzęcałby był tę świętą ojcówinę, mimo swej woli? Jemu jeszcze się bardziej nie wiodło, niż Hance! Ona umie sobie dawać radę,

mimo, że kobieta, mimo, że znikąd nie spada jej nie samo, mimo, że każda rzecz musi zdobywać i to długą i trudną walką!

Siostra jednak daleka była od tego, by obwiniać brata, że złożył w jej ręce ciężar, związany z posiadaniem Juszczyzna. Przecież wiedziała, co robi, przecież sama się rwała do tej ziemi, przecież nadstawiała ochotnie ramiona, by ten krzyż wziąć na nie. Nie była dzieckiem, czuła, że bierze na siebie wielki obowiązek. A że chwilowo było ciężko?... To minie, minie wreszcie! Oby jeno Pan Bóg zechciał przystosować wiatr do wełny jagnięcia, dałaby sobie jakoś radę! W każdym razie będzie walczyła do ostatniej kropli krwi, do ostatniej iskierej nadziei!

Kiedy przybyli do Juszczyzna, Hanka już po paru godzinach przekonała się, że opinja Józki była słuszną: porządku istotnie nie było. A gospodarstwo — to niczem mechanizm precyzyjny: każda śrubka musi być na właściwym miejscu, każde kołko kręcić się, dobrze naoliwione.

To i owo, pod bacznie okiem właścicielki zmienilo się niemal samo: siła jeno jej spojżenia. Ale ileż trzeba było poprawiać rozkazami, groźbami i obietnicami nawet! Najgorsze zaś było przekonanie, że kiedy wyjedzie, mo-

że znów wróci wszystko do stanu takiego, jaki zastała w chwili przyjazdu!

Pani Lubiczowa ogromnie szanowała tradycję i dzieci również wychowywała w jej poszanowaniu; obecnie, wiedząc, jak Hanka lubi wszystko, co związane jest z obchodzeniem świąt Wielkiejnocy na wsi, przygotowała dla ubrania stołu, który tradycyjnie musiał się ugiąć pod ciężarem jada, krzyż z rzeźbicy, która rosła, roztaczała charakterystyczną woń i wówczas już wywoływała nastrój świąteczny. Jakże zgadzało się i dzisiaj jeszcze wszystko z wierszem Wincetego Pola, napisanym w drugiej połowie dziewiętnastego stulecia:

Już po dworach ruch niezmany,
Wszystkie twarze uwesela.
Myją okna, bielą ściany,
Na przyjęcie Zbawiciela...

Hanka chodziła po gospodarstwie, czując szaloną radość, że jest u siebie, na własnym zagonie, a zarazem ból dojmujący, że... właściwie, gdyby tak naraz wszyscy ci, którym należa się w Juszczyzna pieniądze, zdecydowali, że dłużej czekać na zwrot ich nie mogą, kto wie, czy pozostałby jej wówczas choćby ten jeden „zagon” własny!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przed zakończeniem międzynarodowego rajdu awionetek

Europejski lot okrężny ukończyli dotychczas trzech Niemców — Lotnicy polscy nocują w Kopenhadze — Por. Żwirko nadal znajduje się w czołowej grupie

Rotterdam, 26. 8. (PAT.) Trzeci i ostatni etap międzynarodowego rajdu awionetek odbywa się przy ostrej konkurencji między czołowymi pilotami niemieckimi a Żwirką i Karpińskim.

Rotterdam, 26. 8. (PAT.) Pierwsi uczestnicy rajdu przybyli z Deauville na tutejsze lotnisko dziś przed południem. O godz. 9.07 jako pierwszy wylądował Niemiec Seidemann i zaraz wystartował do dalszego lotu. Tuż za nim przybył Żwirko. Następnie wylądowali Niemcy Stein, Marienfeld, Massenbach i Hirth, oraz Polak Karpiński.

Dortmund, 26. 8. (PAT.) Na tutejsze lotnisko pierwszy przybył Seidemann, owacyjnie witany przez tłumy zebrane na lotnisku. Drugi wylądował Stein, trzeci o godz. 10.31 przyleciał Żwirko, który zaraz wystartował do dalszego lotu. Wkrótce potem nadleciał Karpiński. O godz. 11.43 przybyli prawie jednocześnie Bajan i Gedgowd. Lotnicy polscy są w doskonałych humorach i dobrej formie. Lotników witali przedstawiciele kolonii polskiej z konsulem polskim w Essen.

Francuzi przybyli ostatni. Czech Calla prawdopodobnie przerwie lot z powodu defektu motoru.

Hamburg, 26. 8. (PAT.) Pierwszy wylądował tu Seidemann.

Po krótkim odpoczynku o godz. 11.28 wystartował on do Kopenhagi, dokąd przybył o godz. 13.25 i skąd po 5 min. odleciał do Göteborga.

Hamburg, 26. 8. (PAT.) Polscy uczestnicy rajdu europejskiego przelecieli dziś przez Hamburg, serdecznie witani kwiatami przez p. konsulową Kipową.

Z Paryża przybyli Żwirko o godz. 11.59, Karpiński — 12.38, Gedgowd i Bajan prawie jednocześnie o godz. 13.24 i wystartowali w tej samej kolejności o godz. 12.45, 13.15, 13.54 i 13.55. Wszyscy czują się bardzo dobrze.

Sztokholm, 26. 8. (PAT.) Z Göteborga donoszą, że lotnik Seidemann przybył tam o godz. 14.27 a o godz. 14.44 odleciał dalej.

Sztokholm, 26. 8. (PAT.) Do Göteborga przybyli Marienfeld, Massenbach, Stein i Lusser i odlecieli w tej samej kolejności za wyjątkiem Steina, który pozostał, aby dokonać naprawy uszkodzeń.

Żwirko przybył o godz. 15.32, a odleciał o godz. 16.50. Jung przybył o godz. 15.41, odleciał o 15.54. Hirth przybył o godz. 16.01, a Karpiński o 16.03 i odleciał o 16.51.

Rozprawa karna przeciwko adv. Afendzie

Prokuratura Sądu Okręgowego w Poznaniu postawiła w stan oskarżenia adv. dr. Afendę. Tło rozprawy jest następujące.

Dr. Afenda był jednym z obrońców w procesie karnym przeciwko b. podprokuratorowi Dembeckiemu. W tym charakterze dr. Afenda zgłosił na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym wniosek o przeprowadzenie dowodu z akt nadzoru służbowego Prokuratury, z których miało wynikać, że b. podprokurator Dembecki zarzucanego mu czynu nie dopuścił się i że podejrzenia należy skierować w inną stronę. Wniosek ten prokuratura Sądu Apelacyjnego uznała dla siebie za znieważający, albowiem zdaniem jej podtrzymywanie aktu oskarżenia przez prokuratora, mającego w ręku dowody niewinności oskarżonego, stanowiłoby naruszenie obowiązku służbowego.

Obrona dr. Afendy idzie w tym kierunku, że każdy dowód w sprawie karnej jest znany prokuratorowi, który sam prowadzi dochodzenia i asystuje przy postępowaniu dowodowym. Rozbieżność więc wniosków końcowych prokuratora i obrońcy polega na odmiennej ocenie tych samych dowodów.

W sprawie powyższej sąd będzie musiał rozstrzygnąć ciekawe teoretyczne zagadnienie stosunku prokuratury do palestry, dotyczące uprawnień obrońcy w procesie karnym. Wśród kół prawniczych proces ten, który odbędzie się w dniu 30 sierpnia r. b. przed sądem grodzkim, wywołał duże zainteresowanie.

Obrony dr. Afendy podjął się dr. Hejmowski.

Berlin, 26. 8. (Tel. wł.) Europejski lot okrężny ukończyli trzech Niemców, którzy przed wieczorem przybyli do Berlina. Ostatni lądował o godz. 19.33 Massenbach, który wskutek ciemności niezauważnie uszkodził aparat.

Polacy — Żwirko, Gedgowd i Karpiński nocują w Kopenhadze, gdzie znajduje się 11 uczestników rajdu. Są to Francuzi — Detre i Nicolle, Niemcy — Stein, Poss, Pasewaldt, Cuno i Morzik oraz wyżej wymienieni Polacy.

W Hamburgu nocuje siedmiu lotników, a w Goeteborgu pięciu.

O Czechach Callim i Klepsie do godz. 20.30 nie było wiadomości. Kleps wystartował o godz. 14.57 z Kopenhagi do Goeteborga.

Berlin, 26. 8. (PAT.) Lotnik niemiecki Seidemann przybył dziś o godz.

18.36 jako pierwszy z uczestników europejskiego rajdu awionetek.

W drodze aparat zgubił ostrogę. Mimo to pilot kontynuował swój lot i gładko wylądował na lotnisku.

Göteborg, 26. 8. (PAT.) Gedgowd przybył tu o godz. 17.09, Bajan 17.10. Ponieważ zgubił on część maski od motoru, postanowił tu zanoćwać w celu dokonania reparacji. Bajan odleci dalej jutro rano.

Lotnik niemiecki Poss przybył o 16.10, odleciał o 16.58. Osterkamp przyleciał o 16.36, odleciał o 16.55. Hirth i Morzik odlecieli stąd pierwszy o 16.56, drugi o 17.08. Gedgawd odleciał o 17.18, Stein po dokonaniu reparacji o 17.19. Kunow o 17.25, Fretz o 17.29, wreszcie o 17.56 przyleciał Anderle.

Berlin, 26. 8. (PAT.) Lotnicy Seidemann, Marienfeld i Massenbach wylądowali dziś wieczorem na lotnisku w Berlinie. Mimo tych sukcesów awionetek niemieckich, w czołowej grupie rajdu nadal znajduje się por. Żwirko.

Z Niemców Poss, Hirth i Szwejcar Fretz oczekiwani są jutro rano na lotnisku w Staaken.

Wielka bijatyka w barakach za Bramą Warszawską

Wczoraj pod wieczór w baraku za Bramą Warszawską doszło do nieporozumień między dziećmi, a następnie do kłótni pomiędzy kobietami. Gdy kłótnia zamieniła się w bójkę, do sprawy włączyli się mężczyźni. W ogólnej bi-

jatyce niejaki Franciszek Kropiński porwał tasak i ciął nim 39-letniego Hermana Heymana, przecinając mu dwa palce u lewej ręki.

Poranionego opatrzyło pogotwie ratunkowe. (kl)

Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej i ministrów

Warszawa, 26. 8. (PAT.) W dniu dzisiejszym ukazało się w „Dzienniku Ustaw” 5 rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej:

1) o zapobieganiu skutkom trudności płatniczych w rolnictwie, 2) o utworzeniu urzędów rozjemczych do spraw kredytowych małej własności rolnej, 3) w sprawie segregacji wierzytelności na nieruchomościach ziemskich, parcelowanych w celu spłaty uciążliwych zobowiązań, 4) o zmianie rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 22 marca 1928 o rejestrowaniu zastawie rolniczym, 5) w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 29-go czerwca 1924 o lchwie pieniężnej.

Pozatem ukazały się trzy rozporządzenia ministrów:

1) skarbu i sprawiedliwości z dnia 24 bm., wydane w porozumieniu z ministrem rolnictwa i reform rolnych w sprawie powołania delegatów do spraw finansowo-rolnych, 2) sprawiedliwości z dnia 24 bm., wydane w porozumieniu z min. spraw wewn. i min. rolnictwa oraz reform rolnych w sprawie określenia instytucji, powołanych do współdziałania przy stosowaniu rozp. Prezydenta R. P. z dnia 23 bm. o zapobieganiu skutkom trudności płatniczych w rolnictwie, 3) min. sprawiedliwości z dnia 24 bm., wydane w porozumieniu z min. spraw wewn. i min. rolnictwa i reform rolnych w sprawie określenia instytucji, powołanych do udzielania opinii przy stosowaniu rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 23 bm. o utworzeniu urzędów rozjemczych dla spraw kredytowych małej własności rolnej.

Nowelizacja ustawy o funduszu drogowym

Warszawa, 27. 8. (Tel. wł.) — Min. komunikacji przesłało izbom handlowym do zaopiniowania nowelę o funduszu drogowym.

Wprowadzono zupełną zmianę systemu opłat na rzecz tego funduszu. (w.)

Opłaty na bezrobotnych

Warszawa, 27. 8. (Tel. wł.) W najbliższych dniach spodziewane jest ogłoszenie dekretu o funduszu pomocy bezrobotnym, który ustanawia nowe opłaty i dopłaty od 1 września r. b. Gdyby zaś w tym terminie dekret nie był jeszcze ogłoszony, to od 1 października r. b.

Rząd chce tą drogą uzyskać 20 milj. złotych, a resztę preliminowanej kwoty, tj. 40 milj., chce otrzymać z ofiarności publicznej. (w.)

Zamówienia sowieckie w Polsce

Warszawa, 27. 8. (Tel. wł.) — Sowpoltorg zamówił w naszych fabrykach 4 parowozy dla kolei wąskotorowych za 250 tys. zł, 36 wywrotek na sumę 700 tys. zł i 80 platform wagonowych za 60 tys. zł. Zamówienia te mają być wykonane w ciągu roku bieżącego.

W toku są rokowania o dostawę parowozów na sumę 2 300 tys. zł. (w.)

Olimpijczy polscy w Ameryce

Nowy Jork, 26. 8. (PAT.) Dziś odbyła się tu akademja na cześć polskiej ekspedycji olimpijskiej z udziałem tłumów miejscowej Polonii.

Mistrzowie nasi otrzymali od Polonii amerykańskiej szereg upominków.

Wynalazek polskiego montera

Lille, 25. 8. (PAT.) Prasa francuska omawia wynalazek, dokonany przez polskiego montera, Marygańskiego, pozwalający samolotom na pionowy start i lądowanie.

Marygański, Polak, który przybył do Francji przed 12 laty, jest również wynalazcą nowego typu silnika spalinowego, o którego kupno toczą się obecnie rokowania z rządem francuskim.

Drzewa na ulicach m. Poznania

Według statystyki miejskiej w r. 1928/29 było 21.471 drzew; w r. 1929/30 — 19.790, w r. 1930/31 — 20.998, a w r. 1931/32 — 21.962 drzewa.

Zmniejszenie się liczby drzew w r. 1930 i 1931 było wynikiem ostrej zimy 1929/30 (a także i zbyt gorliwego wycinania drzew — uw. zecera). (kl)

Stronnictwo Narodowe i Obóz Wielkiej Polski w Puszczykowie

zwołuje wspólne zebranie dziś, 27. 8. 32 o godz. 20-tej (8-ma) do lokalu zebrania „Zameczek” p. Silskiego.

- 1) Referat na temat „Ustrój gospodarczy życia narodowego” wygłosi mgr. praw p. E. Postępski.
- 2) Referat na temat „Ugrupowania polityczne w Polsce i ich praca” — wygłosi p. W. Supiński, stud. ekon.

○ liczny udział członków i sympatyków prosi

ZARZĄD.

Niefortunny skok pływaczki

Podczas skoku na pływalni przy Drodze Dębińskiej 17-letnia Wanda Janesikówna (ul. Dziekańska) upadła z wysokości około 5 metrów i odniosła szereg pokaleczeń oraz dotkliwe obrażenia wewnętrzne.

Ofiarę wypadku opatrzyło pogotowie ratunkowe. (kl)

Ofiara nożowca

Na stacji pogotowia ratunkowego opatrzone wczoraj pod wieczór p. Henryka Kowalskiego (ul. Polna 9), którego poranił niejaki Mądroszkiewicz, zadając mu głęboką ranę w plecy.

Ofiara napadu nożowca znajduje się w leczeniu domowym. (kl)

Usiłowane samobójstwo

Na Rynku Łazarskim nr. 8 targnął się na życie emeryt kolejowy 56-letni Ludwik Siolecki, przecinając sobie żyły u rąk, nóg i na szyi. Desperata opatrzyło pogotowie ratunkowe, poczem przewiozło go do lecznicy kolejowej w stanie groźnym.

Przyczyna rozpaczliwego kroku nie została ustalona. (kl)

KALENDARZYK

Sobota, 27 sierpnia 1932.
Słońce: wschód 4.55 — zachód 18.52 — długość dnia 13 godzin 57 min.
Księżyc: wschód 23.55 — zachód 17.16 — przed nowiem.
Kal. rzk.: Cezary B. — jutro Augustyn B.
Kal. słow.: Przedzisiał — jutro Wyszoimir.

Zebrania

Dziś o 19 Czeladź Szklarska, w Domu Rzemieślniczym.
o 19.30 Klub Sportowy „Grom” — walne zebranie u p. Jezierskiego, ulica Wroneńska 13.

Jutro o 10.30 Zjednoczenie Kolejowców Polskich (sekcja asystentów i kandydatów) — półroczne zebranie w lokalu związk. ul. Spokojna 24;

o 11 Zjednoczenie Podmistrzów Budowlanych, u p. Beyerowej, plac Bernardyński 2;

o 11 Słow. Czeladź Cechu Ciesielskiego, u p. Koniecznego, Masztalarska 2.

Dziś, w sobotę, dnia 27 sierpnia b. r. o godz. 11 wiecz. wystąpi w teatrze „Słońce”

SLYNNY CHÓR ROSYJSKI POD DYREKcją JERZEGO SIEMIONOWA!
Wielkie zainteresowanie koncertem!

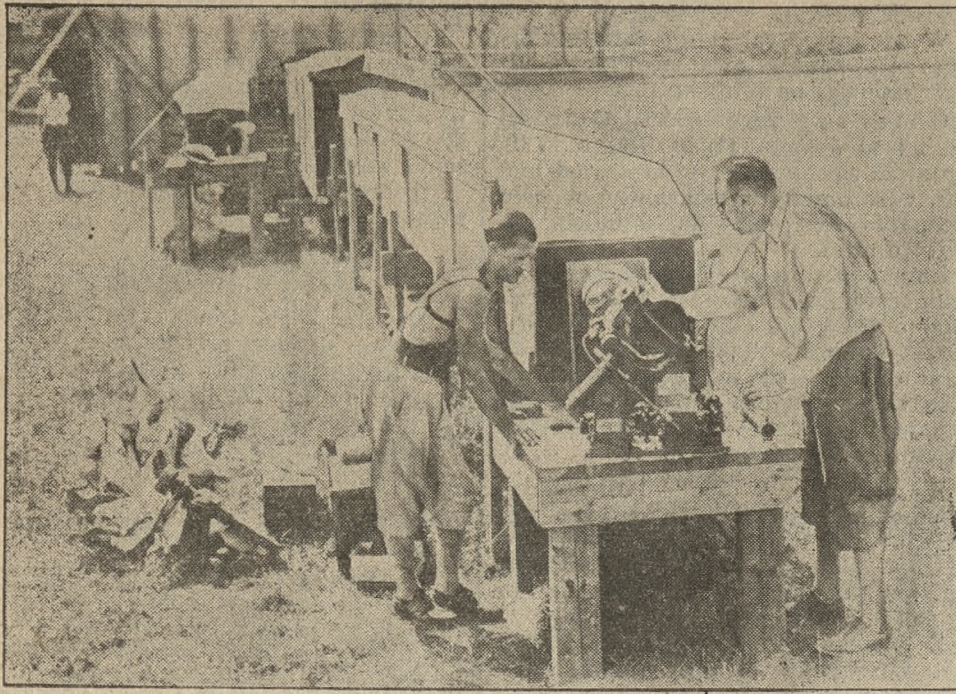
Dziś, w sobotę, dnia 27 sierpnia b. r. wystąpi jedyny raz w teatrze „Słońce” słynny Chór Rosyjski pod dyrekcją Jerzego Siemionowa. Znacomity ten zespół wokalny, którego koncerty w największych miastach Polski i zagranicy spotykały się z entuzjastycznym uznaniem prasy i publiczności — wykona szereg najpiękniejszych pieśni rosyjskich, pełnych przedziwnego czaru i sentymentu, między innymi: najlubiejsze pieśni ludowe, pieśni emigracji rosyjskiej, najpiękniejsze polskie przeboje teatryków warszawskich (Revellersi).

Prawdziwa atrakcja dzisiejszego wieczoru będą słynne pieśni rosyjskich włóczogów sybiryjskich, które Chór Siemionowa wykona w oryginalnych kostiumach! Po jednym z koncertów Chóru Siemionowa w Warszawie pisał jeden z najważniejszych krytyków stolicy: „Gdy śpiewają, duszę całą ochcielibyśmy wyśpiewać, dać każdemu chwilę ukojenia i zapomnienia! I udaje im się to zawsze! I w słowach tych niema najmniejszej przesady! Nie też dziwnego, że po każdej odśpiewanej pieśni sala drży poprostu od oklasków, a bisom i wywoływaniom niema końca!

Dzisiejszy koncert Rosyjskiego Chóru Siemionowa wzbudził olbrzymie zainteresowanie w najszerszych sferach naszego miasta! Na koncert wybiera się w komplecie cała rosyjska kolonia naszego miasta. Ceny biletów najniższe od 1—3 zł. — Sprzedaż biletów w składzie cygar p. Szejbrowskiego, ul. Gwarna 20. Tel. 56-33 oraz od godz. 8 wieczorem przy kasie teatru „Słońce”. z 570

TEATRY:

Teatr Polski: Dziś — „Triumf medycyny”
Teatr Nowy: Dziś — „Gorączka nafty”
Teatr Letni (w ogrodzie pl. Nowomiejski) Dziś — „Ułani Księcia Józefa”
Scena Letnia na Solaczu: Dziś — „Skalmierzanki” (komedjo-opera).



Przygotowania do naukowych obserwacji najbliższego zaćmienia słońca w Conway, w Stanach Zjednocz.

TEATRY

Z Teatru Polskiego

Dziś wraca na afisz doskonała satyra Juliusza Romaina p. t. „Triumf medycyny”. Komedja ta cieszy się nieprawdopodobnym powodzeniem, a to dzięki ciekwej i głębokiej satyrze na rzekome przenikanie medycyny w społeczeństwo.

W bieżącą niedzielę Teatr Polski daje pierwszą popołudniówkę po cenach popularnych, t. zn. od 40 gr do 2,50 zł. Wystawiona będzie o godz. 4 popołudniu „Obrona Częstochowy”. — Obsada premierowa. Zamiejscowi rezerwować mogą bilety także telefonicznie pod nr. 55-50.

Gościłne występy Ireny Solskiej

W przyszłym tygodniu rozpoczyna na scenie Teatru Polskiego gościłne występy znakomita artystka Irena Solska. Jako pierwsza sztuka pójdzie świetna nowość scen europejskich G. B. Shawa „Nowa umowa małżeńska”.

Z Teatru Nowego

Dziś oraz jutro znakomita komedja amerykańska J. Larrice'a „Gorączka nafta”, której słoneczny humor i pełna napięcia akcja budzą na widowni niezwykle żywy oddźwięk.

„Mąż naszej panienci” — oto tytuł przepysznej komedji polskiej, której premiera odbędzie się z początkiem przyszłego tygodnia. Aktualny temat niezwykle dowcipnie oświetla ustosunkowanie się młodzieży do kwestji małżeństwa a żywa farsowa akcja interesuje i bawi.

Scena letnia na Solaczu

„Skalmierzanki” — najgłośniejszy obecnie ewenement artystyczny Poznania — odegrane zostaną w dniu dzisiejszym oraz w niedzielę, 28 bm. o godzinie 8,15 wieczorem.

Przedstawienia te, odbywające się na oryginalnej i przepięknej scenie na

wodzie, posiadają olbrzymi rozgłos w naszym mieście, entuzjazmującym się ich urokiem.

Z Teatru Letniego

Dziś nieodwołalnie poraż ostatni świetna krotoczwila ze śpiewami i tańcami z czasów Księstwa Warszawskiego p. t. „Ulani Księcia Józefa”, która schodzi z repertuaru Teatru Letniego z okazji wyjazdu zespołu na miesięczne tournée. A zatem w dniu dzisiejszym wszyscy bywalcy Teatru Letniego zegnają będa swych ulubieńców w osobach pp. Wysockiej, Czarskiej, Krystyńskiej, Woźniakówny, Kuryły, Kirszkego, Orwicza, Morawskiego i innych. Bilety wcześniej nabyć można w firmie Szrejbrowski, ul. Gwarna.

**POPIERAJCIE TANIE KUCHNIE
BO ONE KARMIA WSZYSTKICH
GLÓDNYCH!**

SPORT

Pięściarstwo

Zawody eliminacyjne w celu wyłonienia najsilniejszej reprezentacji Polski na mecz z Włochami w dniu 18 września, odbędą się w niedzielę, 4 września o godz. 12 w kinie „Słońce”.

„Warta” II i „Polonia” (Leszno). Zawody o drużynowe mistrzostwo okręgu w klasie B odbędą się dziś o godz. 20 w hali „ośrodek”, wejście z ulicy Marcelińskiej.

Pływanie

Dziś o godz. 17,30 rozpoczynają się na pływalni P. T. P. jubileuszowe zawody pływackie „Unji”. Dojazd autobusem ze Starego Rynku lub tramwajem nr. 3 do Łazienek Miejskich i bezpłatnie łodzią przez Wartę.

Tennis

We wczorajszych zawodach tenisowych o mistrzostwo Polski w grze pojedynczej panów pierwszy półfinał przyniosł spodziewane zwycięstwo Tłoczyńskiego nad Warmińskim 6:3, 3:6, 6:1, 6:4. W drugim półfinale olbrzymią niespodzianką była przegrana doskonałego Menzla (Czechosłowacja) z Hebdą 6:4, 3:6, 10:8, 6:4 dla Hebdy. Do finału gry pojedynczej panów doszli zatem Tłoczyński i Hebda. W grze pojedynczej pań odbyły się również półfinały. W pierwszym Volkmerówna pokonała Konopacką-Matuszewską 6:1, 6:1.

W drugim Jędrzejowska łatwo uporała się z zawodniczką czeską Ertl 6:0, 6:3. Do finału wchodzi Jędrzejowska i Volkmerówna. W grze mieszanej rozegrano drugie półfinałowe spotkanie, w którym para Volkmerówna — Hebda wyeliminowała parę Lilpopówna — Maks Stolarow 6:0, 6:3. W grze juniorów mistrzostwo Polski zdobył Tarłowski, bijąc w finale Majewskiego 6:2, 6:2.

KRONIKA FILMOWA

Kino „Słońce” wyświetla film dźwiękowy p. t. „Bunt młodości”. Frank Lloyd należy do znanych reżyserów filmowych, ale nie wszystkie dzieła sławnych reżyserów są udane. Najcharakterystyczniejszą cechą tego filmu jest monotonia nastroju dramatycznego, który osiąga swój punkt kulminacyjny w tragicznym zakończeniu filmu. Osnowę jego stanowią dzieje nieszczęśliwej matki, którą intrygi siostry męża pozbawiają domu i ukochanego dziecka, doprowadzając ostatecznie do samobójczej śmierci.

Obsada aktorska filmu jest bardzo wysokiej klasy: role główne kreują — sub-



Waż o dwóch głowach. Niespotkany dotąd „dziwoląg” znalazła ostatnio w ogrodzie swego ojca miss Luiza Martin w Atlanta (Stany Zjedn.) Długość niezwykłego gada wynosi 50 cm.

telna Anna Harding, zawsze wykintny i opanowany Clive Brook i Konrad Nagel. Na specjalne podkreślenie zasługuje z ogromnym pietyzmem wykończona oprawa filmu, odtwarzająca nam życie z przed 63 laty. Owczesne ulice Paryża i Wiednia, kostiumy oraz obłężenie stolicy Francji. (Ga.)

Kino „Metropolis” wyświetla film dźwiękowy p. t. „Mistigri”. Gdyby scenariusz tego filmu miał w opracowaniu jakiś reżyser niemiecki, czy amerykański, stworzyłby z tego ponury dramat. Reżyser francuski wraz z francuskimi aktorami zrobił z tej w gruncie rzeczy smutnej sielanki, posiadającej czasami momenty aż bardzo tragiczne, rzecz lekką i pełną sentymentu. Nawet momenty tragiczne są tak wyretuszowane, że nie przyniatają widza swym ciężarem.

Na czoło filmu wybija się w roli tytułowej Madeleine Renaud, posiadająca więcej talentu aktorskiego niż urody, oraz Noel-Noel w roli podrzędnego tenora. (Ga.)

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Notowania dewiz z dnia 26 sierpnia 1932

(Obsługa radiotelegraficzna P. A. T-icznej)

Dewizy	Stopa dyskont	Parytet w zlocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Łondynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Poznań	7 1/2	—	100 zł	—	57,50	47,10	31,—	—	286,—	377,50	57,60	79,34
Warszawa	7 1/2	—	100 zł	—	—	47,10	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	4	173,52	100 Gd. gid.	—	—	81,97	—	—	—	661,50	—	—
Berlin	5	212,34	100 R. M.	212,10	—	—	14,56	23,79	606,50	804,50	122,35	168,30
Belgia	3 1/2	123,94	100 belg.	123,95	71,19	—	24,94	13,89	354,—	—	71,425	98,45
Bukareszt	7	172,—	100 l.	—	—	2,518	590,—	—	15,15	20,10	3,05	—
Budapeszt	5	155,90	100 pengó	—	—	—	27,50	—	—	587,50	—	124,20
Holandja	2 1/2	358,31	100 gid. hol.	—	206,44	169,73	8,6025	40,24	1026,75	—	207,15	285,50
Kopenhaga	5	238,88	100 k. d.	—	—	77,52	18,785	18,45	—	—	94,90	129,—
London	2	43,38	1 funt szteri.	30,90	17,74	14,565	—	3,46	88,28	116,72	17,825	24,55
Nowy York	2 1/2	8,91,41	1 dolar	8,924	512,99	4,209	346,37	—	25,50	33,78	514,50	709,20
Paryż	2 1/2	172,—	100 fr. franc.	34,99	20,115	16,50	83,40	3,92	—	132,40	20,175	27,77
Praga	5	180,62	100 k. cz.	26,365	15,19	12,465	116,87	—	75,40	—	15,22	20,96
Rzym	5	172,—	100 l.	45,75	—	21,60	67,58	5,12	130,75	173,30	26,37	37,—
Szwajcaria	2	172,—	100 fr. szwajc.	173,50	99,75	81,78	17,825	19,43	495,50	656,20	—	133,85
Sztokholm	4	238,88	100 k. szw.	—	—	74,73	19,4725	17,81	—	—	91,30	124,25
Wiedeń	6	125,43	100 szyling.	—	—	51,95	29,75	—	—	474,25	—	—

PUSZCZYKOWO
W OGRODZIE MANDLOWEJ
W sobotę, dnia 27 sierpnia
WIELKI DANCING
2 orkiestry 17 p. ul. Wlkp. pod kier. por. Dzidka
Różne niespodzianki.
Nocny pociąg powrotny oraz autobusy.
zp 998

Nagle ogłoszenia:
wieczorem po zamknięciu
ekspedycji (godz. 18,30) do wydania tylko porannego
przyjmuje portjerna. Wejście bramą św. Marcin 70 — dzwonek nocny przy bramie na prawo. Telefon portjerna nr. 35-25
Portjerna nie jest upoważniona do przyjmowania ogłoszeń do wydania wieczornego.

Pracownia kuśnierska
Marjana Pławieńskiego, ul. Cicha 13. Najnowsze fasony. Wykonanie pierwszorzędne i tanio.
Pp 3 907 56.908

27 SZUKA PRACY
Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy do jednej trzeciej cenę drobnych.

Syn
inwalidy wojennego absolwent Wyszy Szkoły Budowy Maszyn i elektrotechniki z dwuletnią praktyką poszukuje jakiegokolwiek posady. Zgłoszenia uprasza Towarzystwo Pomocy Inwalidom Wojennym Poznań, ul. Fredry 7, pokój 47, tel. 39 97, zdw 91 827 8

Poszukuję
nauki, piekarstwa, cukiernictwa lub fryzjerstwa lat 17. Piotrowski Lasek Kreta 15, pod Poznaniem, zdw 91 816 7

Pracznia
dobrze polecona szuka prania 3-dziennie. Zgłoszenia Wielkie Garbary 34, towary krótkie, kapeluszki. zdw 91 566

Na BIURA
5 pokoi II piętro Stary Rynek 91, stosowne dla adwokata, wynajmie
Gospodarz.
rw 2804

1 SPRZEDAŻE
Polecam zakupione okazynie pończochy Bemberga, ceny zadziwiająco niskie. Maria Grabowska Wielkie Garbary 39 dawniej Masztalarska. Nadrabiam stopy.
Pp 3 909 56.323

11 POKOJE UMEBL.
Gimnazjastki akademickiej dwie utrzymanie przyjeżdżają Ogrodowa 9 II. prawo, np 4 970
Pokój
Ogrodowa 12, m. 11, zdw 91 433

22 ROZMAITE
Podatkowe
sprawy załatwia Murawski, Górna na Wilda 96, zdw 91 560
Kołodry
przerabia poszywa Smoczyńska, Kwiatowa 8, zdw 90 656

Przedpłata na wrzesień 1932 r. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku „Instr. Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w kw. 4 00 w agencjach w mieście zł 4 50 z odcinsem em do domu w Poznaniu zł 4 70 z odcinsem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4 94 kwartalnie zł 14 82 pod opaską miesięcznie w Polsce zł 9 00 w innych krajach zł 11 00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą przeszkód w zakładzie stralków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 50 gr. na stronie czwartej 100 gr. na stronie drugiej 120 gr. przed wiadomościami potocznymi 200 gr. od 1-lamowej min. 120 gr. przed wiadomościami potocznymi 20% nadwyżki Ogłoszenia do wydania wieczornego przyjmujemy do godz. 18,30 w nagłych wypadkach do godz. 22 o stróża: do większej długości według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówek): słowo nagłówek (tłuste) 25 gr., każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zesłaniem a wysokością ogłoszenia powstaje wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiału poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedzielę, święta i nocą tylko 1476, 3524 i 4072. filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.